

## Wymyka się poza wszelkie granice

Wiersze tego wyboru powstały po roku 2000, w moich „późnych latach”, i opublikowane były w kilku zbiorach. Nie są to zasadniczo utwory odmienne od moich wcześniejszych, za każdym razem pisanych z podmiotowego punktu widzenia – ale też w oparciu o taką miarę. Tę samą w nich można odnaleźć fascynację naturą, jej bogactwem i zmysłową urodą. Cechuje je poniekąd kontynuacja duchowa, a więc dbanie o wypełnienie obrazu poetyckiego konkretnością i realnością rzeczy i doświadczenia. Tyle tylko, że w ostatnich latach na moją pracę większy wpływ miała wewnętrzna refleksja, która dotyczy różnorodnych przejawów autorskiego spojrzenia na świat. Realność w najbliższym kręgu codziennym czy też w szerszej skali. Nigdy nie usuwam poza utwór tego rodzaju obserwacji, ale je do niego włączam, jak na przykład w wierszu *Nic*: „Nagle stopniały dwa wieżowce / Prędzej niżby w bajce”. Pamięamy tę katastrofę WTC, która 1 września 2001 roku w Nowym Jorku pochłonęła życie tysięcy ludzi i której skutki odczuwalne są do dziś. Można rzec, że żywiłowi emocji obecnie towarzyszy mimowolna ocena i odczucie licznych obiektywnych treści. Uzmysłowiłem sobie silniej niż wcześniej, że świat codziennie bardzo dynamicznie się zmienia. I jego cywilizacyjnym sprawom, jego składowi, poeta musi poświęcać uwagę. Zderzać powinien ze sobą różne jakości. Nie może już pozwolić sobie na ignorancję lub obojętność. Nie byłem i nie chcę być poetą jednopłaszczyznowym, jednotematycznie obsesyjnym, tak jak to cechuje pewnych autorów. Potrzeba artyście zwracać uwagę na wszystkie zagadnienia i sfery, które dzieją się obok niego równolegle – bo choćby z tego względu człowiek traci zdolność oceny rzeczywistości. O tej złożoności istnienia, jego

## Vymyká se všem mezím

Básně v tomto výboru byly napsány po roce 2000, v mých „pozdních letech“, a byly publikovány v několika sbírkách. Obvykle se neliší od těch předchozích, pokaždé psaných ze subjektivního hlediska. Pouze na základě této míry. Taktéž v nich najdete fascinaci přírodou, jejím bohatstvím a smyslnou krásou. Svým způsobem se vyznačují duchovním pokračováním, starostí o naplnění básnického obrazu konkrétností, realitou věcí a zkušeností. Jenomže v posledních letech měla větší vliv na mou práci vnitřní reflexe, která se týká různých projevů autorského pohledu na svět. Realita v bezprostředním okruhu, jak každodenní, tak ve větším měřítku. Tento druh pozorování jsem nikdy z mé práce neodstraňoval a ani neodstraňuji, ale zahrnul jsem ho do ní, jako například do básně „Nic“: „Najednou se roztavily dva mrakodrapy / Rychleji než v pohádce“. Vzpomínáme si na katastrofu WTC, která 1. září 2001 zahubila v New Yorku životy tisíců lidí a její účinky jsou citelné dodnes. Lze říci, že prvek emocí je v současné době doprovázen mimovolným hodnocením a pocitem četných, objektivních obsahů. Uvědomil jsem si více než dříve, že svět se každý den velmi dynamicky mění. Básník musí věnovat pozornost jeho civilizačním záležitostem, jeho složení. Měl by navzájem konfrontovat různé vlastnosti. Už si nemůže dovolit, aby byl ignorantem nebo lhotejným. Nikdy jsem nebyl a nechci být jednoúrovňový monotematický obsedantní básník, jak je tomu u některých autorů. Umělec musí věnovat pozornost všem problémům a sférám, které se dějí paralelně vedle něj také proto, že člověk ztrácí schopnost posoudit realitu. O složitosti existence, jejího tlaku a chaosu, manipulacích

natłoku i chaosie, manipulacjach, a także zaślepiającej feerii życia pisałem w *Ptaki śpiewają* lub *Na statku* (tam „Pośród trwa kapitan niepewny obranego kursu”), zresztą i w innych utworach. Zależało mi i zależy nadal, żeby sprostać w wierszu szerokiej materii cywilizacji – temu, co osobiste, zagrożone więc, wewnętrzne, codzienne, zwyczajne, a nawet banalne i sprawdzone dotykiem, smakiem, dostrzeżone oczami; chcę również sprostać temu wszystkiemu, co dzieje się w pozaindywidualnej przestrzeni. Czytelnik znajdzie tu wiele wątków biograficznych, moich powrotów do dzieciństwa, do odległych już w czasie zdarzeń, jak choćby w wierszu *Polowanie*, którego zimową realność mam ciągle w pamięci. Mogę powiedzieć, że cała moja twórczość to przywoływanie poetyckie tego głównie, co naprawdę się wydarzyło, co zobaczyłem i jakie to rodziło skojarzenia. Ważne jest też to, co przychodzi ze świata, podawane w mediach, co ma więc globalny, społeczny ciężar. I w ten sposób dramatycznie wnika w codzienność, staje się udziałem emocji, kształtuje świadomość.

Uzmysławiam sobie oczywiście ograniczoność swoich podmiotowych możliwości opisu: „Rodzi się otwarte życie / Ja tylko staram się nadążyć”, a poza tym nie zapominajmy: „Świat wymyka się donikąd”, „Świat zmienia się w jedno wielkie pytanie”. Zarazem zależy mi, żeby nie oddalić się w swoim słowie poetyckim od samego siebie. Bardzo dbam o tę zasadę. Dlatego często moje życiowe sprawy, codzienne spostrzeżenia, zajęcia, fenomeny dnia i nocy – choćby bywanie na bazarze, w sklepie, oglądanie dzieł sztuki, pojedyncze refleksje o człowieku, o samym sobie, o swoim zakłopotaniu – wchodzą do moich wierszy: „Właśnie / Szukam / Klucza do drzwi / Powinien być w kieszeni”. Przyznam, że lubię pisać takie poezje, cenię ludzką zwyczajność i prozaiczność: „Znowu jest ranek / Po prostu widzę / Idące ulicą kobiety” lub „Jem chleb kroję cebulę”, „Ciepły wieczór / Piszę powoli”. Ale sytuacja niespodziewanie zrobiła się nadzwyczajna. Ostatnio o materii życia

a oslepující záři života jsem psal v: „Ptáci zpívají“ nebo „Na lodi“, kde, jak je citováno: „Uprostřed kapitán zůstává nejistý ohledně zvoleného kurzu“; a také v jiných dílech. Chtěl jsem a stále se chci potýkat se širokým tématem civilizace – toho, co je osobní, ohrožené, vnitřní, každodenní, obyčejné, dokonce banální a ověřené hmatem, vkusem, všímané očima, ale také chci zvládnout vše, co se děje v neindividuálním prostoru. Čtenář zde najde mnoho životopisných prvků, mých návratů do dětství, k událostem již vzdáleným v čase, jako například v básni „Lov“, na jejíž chladnou realitu stále vzpomínám. Mohu říci, že celá moje práce je poetickým přivoláváním hlavně toho, co se skutečně stalo, co jsem viděl a jaké asociace to vyvolalo. Důležité je také to, co pochází ze světa a je uváděno v médiích, a proto má globální sociální zátěž. A tak dramaticky proniká do každodenního života, stává se součástí emocí a formuje vědomí.

Samozřejmě si uvědomuji omezení svých subjektivních možností popisu: „Rodí se otevřený život / Jen se snažím držet krok“ a kromě toho nezapomeňme, že: „Svět nikam nevede“, „Svět se mění v jednu velkou otázku“. Zároveň se nechci ve své poezii distancovat od sebe sama. Na tomto principu mi velmi záleží. Z tohoto důvodu často mé životní záležitosti, každodenní pozorování, činnosti, denní a noční jevy, například návštěva tržnice, obchodu, sledování uměleckých děl, individuální úvahy o člověku, o sobě, o jeho rozpacích, vstupují do mých básní: „Právě / Hledám / Klíč od dveří / Měl by být v mé kapse.“ Přiznávám, že rád píšu takovou poezii, cením si lidské všednosti a prozaičnosti: „Je zase ráno / Prostě vidím / Ženy krácející po ulici“ nebo „Jím chléb a krájím cibuli“, „Teplý večer / Píšu pomalu“. Situace se ale nečekaně změnila na mimořádnou. Otázku života v poslední době tvoří, nevyhnutelně nebo neopomenutelně, široká vlna proudící pandemie COVID-19, která v nebyvalém rozměru ničivě ovlivňuje

stanowi, nie do uniknięcia ani pominięcia, szeroka fala, płynąca pandemia COVID-19, która niszcząco dotyka całą ludzkość, w niespotykanym do tej pory wymiarze. Oczywiście wieje grozą i przerażeniem. Napisałem więc i o tym.

Tę książkę otwiera wiersz *Jabłko*. Akcentuję w nim bardzo ważne dla mnie dbanie o „zapach kolor i barwę”, istotne w każdym wierszu dążenie do zachowania prawdziwości słów. Tworzę w swoim zamysle, by oddać obraz świata, przeciw wirtualizacji świata, przeciw abstrahowaniu istnienia i rzeczywistości człowieka. Staram się swoje widzenie opierać na realnym, zmysłowym kształcie konkretności. Także w celu unaocznienia zagadnień humanistycznych, jak w wierszu *Jaskółka*, lub oddania urody życia – w wierszach: *Pola, Arbuz, Jechaliśmy rowerami*. I urody kobiety, jak w *Tancerce*. W utworze *Na wyspie*, w którym tytułowa wyspa oddalona jest od całej kryzysowej współczesności ze wszystkimi jej dramatami, w duchu poetyckiej aprobaty piszę do odbiorcy: „Pij wino rozmawiaj z ptakami jak potrafisz”. To do każdego człowieka zwrot. W życiowym doświadczeniu chodzi przecież także o piękno (lasu, ludzi) i o duchową ciszę. O to, co jest coraz mniejszym naszym udziałem. Ta filozofia to poniekąd mój manifest i przesłanie, jakiś zarazem sposób na konflikty i utrudzenia. Nie mam wątpliwości, że stanęliśmy jako ludzie przed nowymi koniecznościami, wobec wymogu przyjęcia postaw i podjęcia decyzji, by ocaleć, a świat nasz nie zginął. Świat bowiem w skali globalnej, tak jak to ujmuję w kilku wierszach na początku tego wyboru, „Wymyka się poza wszelkie granice”. Nie tylko uprzedmiotawia delikatną prywatność człowieka, wyniszcza jego wnętrze, ale także katastrofalnie degraduje wszystkie ekosystemy Planety. Coraz mniej w nim miejsca na życie duchowe i poezję, która może być ostatnią ostoją dla sacrum. Tak „pomyślałem o poezji czy należy już żegnać”.

Czesław Sobkowiak

celé lidstvo. Samozřejmě, že vane hrůzou a strachem. Takže jsem napsal nakonec i o tom.

Tuto knihu otevírá báseň *Jablko*. Zdůrazňuji v ní péči o „vůni barvy a barevnost“, která je pro mě velmi důležitá a zásadní v každé básni, přičemž se snažím dodržovat pravdivost slov. Tvořím ve svém přesvědčení, abych odrážel podobu světa, proti abstrahování světa a reality člověka. Snažím se založit svou vizi na skutečném smyslovém tvaru konkrétního; také pro ilustraci humanistických problémů, jako v básni *Vlaštovka*, nebo pro vyjádření krásy života: *Pole, Meloun, Jeli jsme na kolech*. A krásu ženy, jako v básni *Tanečnice*. V básni *Na ostrově*, jako by vzdálené celé krizi moderní společnosti se všemi jejími dramaty, v duchu poetického souhlasu píšu recipientovi: „Pij víno mluv s ptáky jak jen můžeš.“ Toto je fráze pro každého člověka. Koneckonců, životní zkušenost je také o kráse (lesa, lidí) a duchovním tichu. To je to, co čím dál méně sdílíme. Tato filozofie je svým způsobem mým manifestem a poselstvím, ale zároveň způsobem, jak se vypořádat s konflikty a obtížemi. Nepochybují o tom, že jako lidé čelíme novým nevyhnutelnostem, před učiněním postojů a rozhodnutí, abychom se zachránili a náš svět nezahynul. Totiž svět v globálním měřítku, jak jsem uvedl na začátku této volby v několika řádcích, „vymyká se všem mezím“. Nejen, že objektivizuje křehké soukromí člověka, ničí jeho nitro, ale také katastroficky degraduje všechny ekosystémy naší planety. Stále méně je prostoru k duchovnímu životu a poezii, která může být posledním útočištěm pro posvátné (sakraální). Takže: „Pomyslel jsem si o poezii jestli bych se neměl rozloučit“.

Czesław Sobkowiak